

Jonatan Dünkel

Wieczne przymierze

Czy nauczając posłuszeństwa wobec przykazań Bożych poddajemy ludzi pod Stare Przymierze? Niektórzy sądzą, że chrześcijaństwo, jako żyjąc w Nowym Przymierzu nie powinni zwracać uwagi prawa Boże. Wierzą, że Dekalog był częścią Starego Przymierza i z nim stracił aktualność na krzyżu Golgoty.

Jeśli pogląd ten jest prawdziwy powinniśmy go przyjąć, aby nie wpaść w rów legalizmu. Natomiast, jeśli Dekalog wciąż nas obowiązuje, wówczas odrzucając choćby jeden z jego nakazów śmiertelnie błądzimy. Jezus powiedział, że kto tak naucza, tego w królestwie Bożym nie będzie (Mt.5:21).

W Starym Testamencie znajdziemy kilka tekstów, które odnoszą się do Dziesięciu Przykazań, jako do przymierza (Wj.34:28-29; 40:20). Czy stanowiły one Stare Przymierze obalone na Golgocie?

Przymierze łaski

Pierwsze i najważniejsze z przymierzy powstało zanim Bóg stworzył świat. Bóg zawarł je z swym Synem, zanim Adam i Ewa zgrzeszyli: *„W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata”* (Ef.1:4; zob.1P.1:20). Grecki tekst mówi, że Chrystus postanowił umrzeć jako Baranek za grzechy ludzi, jeszcze przed założeniem świata (Ap.13:8). To przymierze zwane *„wiecznym”* (Hbr.13:20) jest sercem *„Ewangelii wiecznej”* (Ap.14:6).

Jezus zgodził się być poręczycielem tego przymierza (Hbr.7:22). Poręczycielem jest ktoś, kto zgadza się przejąć na siebie dług czy zobowiązania drugiego człowieka, gdyby ten zawiódł. Jezus, jako poręczyciel zgodził się przyjąć karę za grzech, gdyby ludzkość upadła. Musiałby

sprostać wymogom sprawiedliwego Prawa Bożego, gdyby ludzie je przekroczyli.

Ostatnie słowa Jezusa na Golgocie, które brzmiały *„Wypełniło się!”* (J.19:30) oznaczały zakończenie tej misji. Dzięki sprawiedliwości Chrystusa i Jego niewinnej śmierci pokutujący grzesznicy adoptowani są jako córki i synowie Boży. To przymierze łaski zostało odsłonięte przed Adamem i Ewą zaraz po ich upadku, kiedy Bóg zapowiedział, że ich potomek - Chrystus - zmiążdży głowę węża (Rdz.3:15).

Niestety ludzkość szybko o nim zapomniała. Na czym polegał błąd Kaina? Próbował swoją ofiarą zastąpić baranki, które miały wskazywać na Baranka Bożego (Rdz.4:3-4). Bóg przypomniał je za pośrednictwem Abrahama, potwierdzając obietnicę i istotę zbawienia: *„Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi”* (Dz.3:25). Abraham rozumiał przymierze łaski. Przez wszystkie wieki żyli na ziemi ludzie, którzy rozumieli Ewangelię wieczną. Abel, Enoch, Abraham, Dawid i wielu innych nie opierali nadziei na zbawienie na swoich uczynkach, lecz na ofierze Baranka.

Przymierze zawarte na górze Synaj, które nazywamy pierwszym, albo starym przymierzem (Hbr.9:1) było jedynie odnową przymierza łaski, które Bóg zawarł z Chrystusem, ujawnił Adamowi i Ewie, a później Abrahamowi. Także przymierze zawarte przy górze Synaj opierało się na wierze w Mesjasza. Niestety, Izraelici, jak wcześniej Kain, przemienili je w przymierze z uczynków (Gal.4:22-31).

Pismo Święte mówi o nowym, lepszym przymierzu (Jer.31:31-34; Hbr.8:1-13) nie dlatego, żeby wieczne przymierze zawiodło czy uległo zmianie, ale dlatego, że większość starotestamentowych wyznawców Boga zamieniła je na przymierze uczynków, o czym mówi List Hebrajczyków (Hbr.8).

Stare przymierze a dziesięć przykazań

„Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka... Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile stał się pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. Gdyby bowiem owo pierwsze było bez nagany, to nie szukano by miejsca na drugie... Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się sprzedawia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.” (Hbr.8:1-2.6-8)

Jakim było to stare przymierze, które zostało wyparte? Wielu chrześcijan wierzy błędnie, że chodziło o Dziesięć Przykazań. Z dumą twierdzą, że wyzwolili się spod niego i teraz dopiero czują się wolni, gdyż nie ciąży już na nich brzemień starego przymierza uczynków. Mówiąc tak, dowodzą jedynie, że nigdy nie doświadczyli mocy Ewangelii. Biblia nie utożsamia bowiem Dziesięciu Przykazań ze przymierzem z uczynków - Starym Przymierzem. Zastanówmy się jednak nad największymi argumentami tych, którzy to czynią:

Stare Przymierze polegało na gorszych obietnicach, zaś Nowe Przymierze *oparte zostało na lepszych obietnicach* (Hbr.8:6).

Czy Dziesięć Przykazań zasadza się na gorszych obietnicach? Nie, gdyż apostoł Paweł, pisząc na temat obietnic zawartych w jednym z dziesięciu przykazań, mówi: *„Czczij ojca twego i matkę -- jest to pierwsze przykazanie z obietnicą -- aby ci się dobrze działo i abyś był długowieczny na ziemi?”* (Ef.6:2-3).

Stare Przymierze było godne nagany *„gdyby bowiem owo pierwsze było bez nagany, to nie szukano by miejsca na drugie przymierze”* (Hbr.8:7).

Kto, oprócz Szatana, mógłby doszukać się w Dziesięciu Przykazaniach czegoś godnego nagany? Słowo Boże twierdzi, że *„Prawo Pana doskonałe -- krzepi ducha; świadectwo Pana niezawodne - poucza prostaczka; nakazy Pana słuszne - radują serce; przykazanie Pana jaśnieje i oświeca oczy”* (Ps.19:8-9). *Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie* (Rz.7:12). Czy przykazania Boże mogą być doskonałe, święte i dobre, a jednocześnie godne nagany? Nonsens.

Po trzecie, Stare Przymierze miało być obalone, jako przedawnione! Czytamy, że *„pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia”* (Hbr.8:13)

Czy moralne przykazania zawarte w Dekalogu przedawniły się i zostały odrzucone? Nie. Apostoł Paweł napisał: *'Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy* " (Rz.3:31). Czy to samo prawo może zostać uznane za przedawnione i bliskie zaniku, a jednocześnie za obowiązujące? Jezus powiedział:

"Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim " (Mt.5:18-19).

Stare Przymierze

Powyższe trzy punkty dowodzą, że Stare Przymierze nie mogło być Dziesioma Przykazaniami. Czym więc było? Kiedy Bóg zaprosił Mojżesza na górę Synaj, zanim nadał Izraelitom swe prawa i zaproponował przymierze z nimi, powiedział do Mojżesza:

"Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. " (Wj.19:3-6)

Słowa te zawierają warunki i obietnice przymierza. Zwróćmy baczną uwagę, jak Izraelici odpowiedzieli na Bożą ofertę?

*"Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział:
- Uczynimy wszystko, co Pan nakazał." (Wj.19:7-8)*

Stare Przymierze oparło się na ich słowach, które stanowią zaprzeczenie Ewangelii wiecznej, gdyż odrzucają ofiarę Chrystusa za nasze grzechy, a opierając nadzieję na zbawienie na własnych uczynkach. Słabością tego przymierza było nie ono samo, ani Prawo na którym się zasadzało, lecz obietnica, którą złożyli Izraelici.

Złamali ją jeszcze zanim Mojżesz powrócił z góry Synaj z tablicami kamiennymi. Czy byłoby coś złego w samym przymierzu, gdyby Izraelici nie oparli go na swoich uczynkach? Czy Bóg dał ludziom coś kiepskiego, czego musiał się wstydzić i później to zmienić na nowe? Czy dlatego przymierze to zostało nazwane „gorszym” i odrzucone? Kto zawiódł, Bóg czy Izraelici?

W czym obietnice Nowego Przymierza okazały się lepsze? Czy nie w tym, że polegały na mocy Bożej, zamiast na uczynkach cielesnego człowieka? Na tych samych zasadach opierało się wieczne przymierze łaski, gdyż Bóg zawsze miał tylko jedno przymierze do zaoferowania -- oparte na poręczeniu Syna Bożego, złożonym jeszcze przed założeniem świata, że ofiaruje swe życie za nasze grzechy.

Nowe Przymierze

„Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami, w dniu, gdym ich wziął za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bociem, a oni będą Mi ludem. Nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy.”
(Hbr.8:9-12)

Powyższy tekst mówi, że każdy kto zna Boga będzie posłuszny Jego prawom, gdyż znajdą się w sercu. Mowa o tych samych prawach, które Bóg zapisał na tablicach kamiennych. Prawo Wolności, które odzwierciedla jego charakter, tak jak On sam jest bowiem jedno, wieczne i niezmienne.

Kiedy marnotrawny syn rozpoznał dokąd przywiodła go rzekoma wolność i wrócił do domu,

poznał prawdziwy charakter swego ojca. Zobaczył, że nie jest On srogim tyranem, który narzuca prawa utrudniające życie, lecz miłującym ojcem, który daje to, co najlepsze. Takim jest Bóg, któremu służymy z miłości.

Nowe Przymierze zostało ratyfikowane tak samo jak Stare, przelaną krwią, ale nie zwierząt, lecz krwią Syna Bożego: *„Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi **przymierza wiecznego** wywiódł spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków! Amen*” (Hbr.13:20-21).

Zauważmy różnicę między wiecznym przymierzem łaski, które Bóg zawarł z Jezusem, a obietnicami ciała, jakie poczynili na górze Synaj ludzie. Zamiast *„My uczynimy”*, Bóg obiecuje uzdolnić nas *„do wszelkiego dobra”*, abyśmy mogli *„czynić Jego wolę”*, i to *„co miłe jest w Jego oczach”*. Jak to możliwe? *„Przez Jezusa Chrystusa”*, *„na mocy krwi przymierza wiecznego”*.

Tę samą zasadę służby Bogu z miłości i wdzięczności znajdziemy w Starym Testamencie (Mi.6:6-8). Już wówczas niektórzy z wierzących żyli według przymierza łaski. Rozumieli je m.in. Abel, Enoch, Noe, Hiob, Abraham i Dawid. Byli posłuszni Bogu nie ze strachu, ale dlatego, że prawo Boże było w ich sercu. Nie opierali swej nadziei na zbawienie na uczynkach.

Nowe Przymierze obejmuje posłuszeństwo wobec Prawa Bożego. Chrystus wchodzi do serca wierzącego i udziela mocy do tego: *„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”* (Ga.2:20-21). Dzięki Jego mocy nawet słaby człowiek odnosi zwycięstwa nad słabościami: *„Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, tego dokonał Bóg. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło*

się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha
" (Rz.8:3-4).

Prawo Nowego Przymierza, które Bóg wpisuje w serce nawróconego jest tym samym prawem, które Bóg wypisał na tablicach kamiennych. Dla człowieka chodzącego z Jezusem posłuszeństwo jest naturalną drogą życia. Dawid, który to rozumiał, napisał: *"Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu* " (Ps.40:9). Apostoł Jan napisał: *"Miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie* " (1J.5:3).

Ismael i Izaak

Apostoł Paweł, aby zilustrować Stare i Nowe Przymierze, posłużył się alegorią, w której Ismael, syn Hagar symbolizuje Stare Przymierze, zaś Izaak, syn Sary reprezentuje Nowe Przymierze.

"Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej - na skutek obietnicy. Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza: jedno zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką... Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha tak dzieje się i teraz. Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej. " (Gal.4:22-31)

Abraham uwierzył Bogu, że z jego potomstwa wywiedzie się Zbawiciel. To zostało mu poczytane ku usprawiedliwieniu. Odkąd jednak Bóg obiecał Abrahamowi syna minęło wiele lat. Sara miała już blisko 90 lat. Sara zasugerowała więc, aby Abraham współżył z jej służką Hagar, aby zrodzić im syna. Wydawało im się, że to jedyny sposób, aby zrealizować Bożą obietnicę. Tak urodził się Ismael.

Apostoł Paweł wybrał Ismaela, aby zilustrować Stare Przymierze, gdyż Izraelici, jak wcześniej Abraham z Sarą, próbowali pod górą Synaj zrealizować Bożą obietnicę własnymi siłami. Abraham także próbował zrealizować Bożą obietnicę cielesnymi sposobami. Pomysł Sary upadł, jak upadły obietnice Izraelitów poczynione na górze Synaj. Dlatego Ismael zrodzony *„według ciała”* tak dobrze reprezentuje Stare Przymierze.

Inaczej było z Izaakiem, którego narodziny były Bożą inicjatywą. Urodził się *„według Ducha”* i Izaak doskonale reprezentuje zasady Nowego Przymierza. Łono Sary nie mogło go zrodzić bez interwencji Bożej. Tak samo ludzie nie mogą żyć w posłuszeństwie wobec Prawa Bożego sami od siebie. Kiedy Boża moc dała Sarze nowe życie, stało się to, co wydawało się niemożliwe - urodziła syna w wieku 90 lat! Podobnie, gdy Boża moc tworzy w nas nowe życie, posłuszeństwo Prawu Bożemu jest możliwe.

Próba osiągnięcia sprawiedliwości wobec Prawa ludzkimi wysiłkami poddaje nas pod Stare Prawo czyniąc legalistami. Prawo musi być wpisane przez Ducha Świętego w serce. Jest to jednak to samo Prawo Boże, które Bóg wypisał swoim palcem na tablicach kamiennych. Życie Enocha, Abla, Abrahama, Dawida i wielu innych dowodzi, że rozumieli na czym polega nowe przymierze, choć żyli w okresie Starego Testamentu.
